

## 24h – Hania

Tragicznie

Skończy się to, wiem

Więc dlaczego dalej odbieram po

Pierwszym sygnale, dalej w to brnę,

Zachłysnę, znów się zachłysnę

A potem się żalę, chcę ciągnąć dalej

Nie wiem już co ze mną jest

No i spadam w dół

I sen zdzieram z powiek

I myślę o tobie, znów przez całą dobę

No i wkurza mnie to,

Bo wiem, że mi powiesz

Że czas by znów odejść,

Zapomnieć jak co dzień

Nie chcę być tylko nocą,

Chcę być każdą porą, więc

Nie wychodzę północą,

Jeśli wyjdiesz, to pomyśl o mnie rano

Mącą mi w głowie twoje słowa

Które mówisz do wieczora,

Później zmieniasz ton

Patrzysz też jakoś inaczej,

Nie chcę kochać cię

Wieczorem, gdy później rano płaczę

Zawisnę,

Wiem, że zawisnę między tobą, a nią

Słońcem, a nocą,

Dajmy się temu złać, bo

Chciałabym poznać

Ciebie o świcie

Twoje włosy zgniecione, oczy zmęczone

Co robisz, gdy wstaje dzień

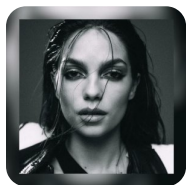
Czy spadasz znów,

W jej ramionach toniesz

Nie myślisz już o mnie,

Wystrzegasz się wspomnień

I lubisz to, że wciąż masz nas obie  
Ja jestem tą w nocy, a ona po wschodzie  
Nie chcę być tylko nocą,  
Chcę być każdą porą, więc  
Nie wychodzę północą,  
Jeśli wyjdiesz, to pomyśl o mnie rano  
Mącą mi w głowie, twoje słowa  
Które mówisz do wieczora  
Później zmieniasz ton  
Patrzysz też inaczej,  
Nie chcę kochać cię  
Wieczorem, gdy później rano płaczę  
Daj mi drugą połowę dnia  
Albo każdą, jaką jesteś w stanie mi dać  
Dam się zniszczyć, bo jesteś tego wart  
Jesteś tego wart, jesteś tego  
Nie chcę być tylko nocą,  
Chcę być każdą porą, więc  
Nie wychodzę północą,  
Jeśli wyjdiesz, to pomyśl o mnie rano  
Mącą mi w głowie, twoje słowa  
Które mówisz do wieczora  
Później zmieniasz ton  
Patrzysz też jakoś inaczej,  
Nie chcę kochać cię  
Wieczorem, gdy później rano płaczę



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych